



Sklep MMM nr. 30 w Alejach Jeruzolimskich w Warszawie jest dobrze zaopatrzony. Klienci bez czekania w kolejce nabywają mięso i wędliny w żądanych ilościach.

Foto — CAF

SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Warszawa, poniedziałek 12 stycznia 1953 r.

9 (838) B

CENA 20 gr

Komunikat Ministerstwa Finansów

Ministerstwo Finansów poda je do wiadomości, że ukazał się Dziennik Urzędowy Ministerstwa Finansów, zawierający: 1) przedruk rozporządzenia Ministra Finansów w sprawie obniżenia skali podatkowych w podatku od wynagrodzeń, 2) tabelę potrąceń podatku od wynagrodzeń z okresu wypłaty miesięcznym i tygodniowym. Dziennik ten można nabywać w Wydziałach (Oddziałach) Finansowych Prezydentów Rad Narodowych.

Mianowanie podsekretarza stanu w Ministerstwie Kontroli Państwowej

Obywatel Prezes Rady Ministrów w Ministerstwie Kontroli Państwowej mianował obywatela Janusza Państwowej na Góreckiego podsekretarzem.

Uchwała Centralnego Związku Spółdzielczego w sprawie wykonania Uchwały Rady Ministrów z dnia 3 stycznia 1953 r.

Na nadzwyczajnym posiedzeniu Zarządowej Rady Spółdzielczej i Zarządu CZS, które odbyło się przy udziale przedstawicieli zarządów wszystkich centrali spółdzielczych w dniu 5 stycznia 1953 roku, powzięto następującą uchwałę: Centralny Związek Spółdzielczy wita Uchwałę Rady w sprawie znieślenia bonowego zaopatrzenia, regulacji cen, ogólnej podwyżki płac i znieślenia ograniczeń w handlu nadwyżkami produktów rolnych — jako ważny krok na drodze do zapewnienia niezbędnych warunków pomyślnego rozwoju gospodarki narodowej i stworzenia mocnych podstaw trwałej poprawy bytu mas pracujących. Poważna rola spółdzielczości w dziedzinie handlu, produkcji drobnotowarowej i usług w mieście i na wsi wymaga jej również poważnego zadania przy realizacji wymienionej Uchwały Rady. W związku z tym Centralny Związek Spółdzielczy zwraca się do wszystkich spółdzielczych i ich central oraz do ogółu pracowników spółdzielczych i podkreśla następujące szczególne względy ich zadań: 1. zapewnienie wysokiej sprawności funkcjonowania aparatu handlu, terminowe i dostateczne zaopatrywanie sieci sklepowej, szczególnie w artykuły pierwszej potrzeby i ściśle przestrzeganie normy jednolitych cen; 2. podniesienie do najwyższego poziomu troski o sprawną, szybką i kulturalną obsługę konsumentów; 3. nastawienie opinii publicznej przeciw elementom spekulacji i przeciwdziałanie wszelkim próbom ze strony tych elementów odgrzywania się przez podbicie cen i szerzenie wrogich plotek dla wywołania wśród nieświadomych konsumentów skłonności do zbędnego gromadzenia niektórych produktów; 4. jak najbardziej energiczne i sprawne przeprowadzanie przez gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” kontraktacji dostaw zwierząt rzeźnych i produktów rolnych na nowych zasadach oraz zwrotu z dostaw obowiązkowych i z wolnych nadwyżek; 5. prowadzenie walki o wytworzenie wysokiej dyscypliny pracy i wzrost wydajności w produkcji i na odcinku usług. Centralny Związek Spółdzielczy wyraża głębokie przekonanie, że masowy charakter, ich statutowe organa i pracownicy wszystkich placówek spółdzielczych swoją właściwą postawą przy realizowaniu Uchwały przyczynią się do: — zabezpieczenia normalnego i sprawnego zaopatrzenia ludności pracującej, — wyplenienia spekulacji na wsi i w mieście, — zapewnienia trwałych warunków dla pomyślnej realizacji programu Frontu Narodowego, programu budowy wielkości Ojczyzny, jej siły i nieustannie wzrastającego dobrobytu ludzi pracy.

W ODPOWIEDZI NA UCHWAŁĘ RZĄDU Z DNIA 3 STYCZNIA BR.

Do 280 proc. podniosą swoją wydajność zetempowcy z wrocławskiego Pafawag-u

Młodzież postanawia jeszcze lepiej pracować i zwalczać przeszkody

Coraz powszechniejsze jest w całym kraju zrozumienie, że Uchwała Rady Ministrów z dnia 3 stycznia br. jest słuszną, ma bowiem na celu dobro narodu. Ludzie pracy zdają sobie równocześnie sprawę z tego, że stopniowe podnoszenie ich stopy życiowej jest nierozdzielnie związane z nieustannym powiększaniem produkcji, poprawianiem jej jakości i obniżaniem kosztów własnych. Robotnicy wrocławskiego giganta przemysłowego — Fabryki Wagonów Pafawag-u — z uznaniem przyjęli Uchwałę Rady Ministrów w sprawie regulacji cen i ogólnej podwyżki płac, jako czynnik otwierający drogę do stopniowego podnoszenia stopy życiowej w oparciu o dalsze łamanie trudności, o wzrost wydajności pracy. Tak też zrozumiał Uchwałę ZMP-owiec z wydziału ślusarski Czesław Ardkowski. Postanowił on od dnia 7 bm. wykonywać nie 210 lecz 320 proc. normy. „W ten sposób — mówi on — pomogę Państwu i sobie”. Inny młody ślusarz Witold Krajewski postanowił zwiększyć wydajność z 220 do 237 proc. normy, a ZMP-owiec Czesław Zdanowicz, który postanowił osiągnąć 280 proc. normy, w pierwszym dniu wykonał to zobowiązanie przekraczając swe dotychczasowe wyniki o 80 proc.

Uchwała Rady Ministrów z dnia 3 stycznia br. jest słuszną, ma bowiem na celu dobro narodu. Ludzie pracy zdają sobie równocześnie sprawę z tego, że stopniowe podnoszenie ich stopy życiowej jest nierozdzielnie związane z nieustannym powiększaniem produkcji, poprawianiem jej jakości i obniżaniem kosztów własnych.

Uchwała Rządu zachęca nas do podnoszenia swych kwalifikacji

Młodzież dwóch zespołów przedzłazniczych w Łódzkich Zakładach Przemysłu Węglanego, zespołu M. Gebler i zespołu K. Zbiorskiego, zwiększa wydajność pracy i kwalifikacji. Nasz zespół przedzłazniczy, to same zetempowki — mówi kierowniczka zespołu — Maria Gebler. Wszystkie otrzymałyśmy przed kilkoma dniami nowe legitymacje ZMP-owskie. Odczuwaliśmy wówczas głęboką potrzebę, że nasza legitymacja zobowiązuje do podnoszenia wśród młodzieży. Cały nasz zespół przestudiowaliśmy dokładnie referat tow. Ochaba. Dużo dyskutowaliśmy o sprawach związanych ze znieśnieniem systemu bonowego. Dla każdej z nas stało się jasne, że rząd powziął Uchwałę w interesie naszym — robotników i chłopów pracujących.

Obecnie wiemy, że stałość cen i dobrobyt, zależy również od nas samych. Dlatego zwiększamy swoją wydajność i podnosimy jakość swojej pracy

W nasze ślady poszedł również 7-osobowy zespół młodzieży Henryka Zbiorskiego, powiększając wydajność pracy o pół procent. Jednak, aby systematycznie zwiększać wydajność pracy i poprawiać swój byt, zespół nasz musi się nauczyć rytmicznie obsługiwać wszystkie maszyny i dbać o nie. Postanowiliśmy, że w styczniu dokładnie zbadamy wszystkie zle i dobre strony naszego wiązania i zespołowej obsługi, usuniemy to co jest złe. J. PILCHOWSKI Łódź

Wzmogła w ostatnich dniach wydajność pracy, przyspieszając wykonanie zimowych remontów maszyn i narzędzi rolniczych

„Tęgoroczna dzidziusia jesień nie pozwoliła nam wykonać całości planu opek zimowych i załogów odrobić musimy wiosną — oświadczył brygadziśta Stanisław Musiński. — Dlatego załoga nasza jak najusilniej walczy o należyte wyremontowanie sprzętu, by w odpowiedniej chwili ruszyć w pole w pełni przygotowaną. Wzięliśmy sobie gorąco do serca Uchwałę Rady Ministrów i ambicją naszą jest jak najwydatniej pomóc spółdzielniom produkcyjnym i indywidualnym chłopom w osiągnięciu wysokich urodzajów, a tym samym przyczynić się do lepszego zaopatrzenia ludzi z miast. Przekraczając normy podnieśliśmy przy tym nasze zarobki”.

Brygada ślusarska Wł. Pogorzelskiego z kopalni „Mieszko” wykona plan styczniowy do 29 bm.

„Widać, że nasz Rząd dba o interesy klasy robotniczej i nie dopuścił, aby z naszej pracy tuczył się kulak i spekulant — powiedział brygadziśta kopalni „Mieszko” Władysław Pogorzelski. Dlatego też Rząd wydał tę Uchwałę. Od nas samych zależy teraz reszta — jak najlepiej wykonywanie naszych planów produkcyjnych, no i przy tym zwiększanie zarobku, żeby nam się lepiej żyło. Właśnie ta nasza brygada postanowiła wydatniej pracować na swej ścieżce. Zobowiązujemy się wykonać nasz plan styczniowy do 29 bm.”

Również górniczy brygadziśta Jan Paochy postanowił zrealizować swój plan miesięczny na 5 dni przed terminem.

„Widać, że nasz Rząd dba o interesy klasy robotniczej i nie dopuścił, aby z naszej pracy tuczył się kulak i spekulant — powiedział brygadziśta kopalni „Mieszko” Władysław Pogorzelski. Dlatego też Rząd wydał tę Uchwałę. Od nas samych zależy teraz reszta — jak najlepiej wykonywanie naszych planów produkcyjnych, no i przy tym zwiększanie zarobku, żeby nam się lepiej żyło. Właśnie ta nasza brygada postanowiła wydatniej pracować na swej ścieżce. Zobowiązujemy się wykonać nasz plan styczniowy do 29 bm.”

Załoga POM Choszczno przyspieszy zimowy remont maszyn

Załoga POM Choszczno w woj. szczecińskim, poważnie

Trzeba widzieć i zwalczać niedociągnięcia

Władysław Perdan ślusarz z Narzędziowni Warszawskich Zakładów Budowy Urządzeń Przemysłowych pracował dotychczas na dniówek. W najbliższym czasie przechodzi na akord: „Trako się brać dobrze za robotę, można więcej zarabiać i więcej kupić — wszystko jest w sklepach”. Wiesław Perdan ma ojca na wsi, na 8 morgowym gospodarstwie. Ojciec jego korzysta z dobrze zaopatrzonego ośrodka maszynowego. „Jak jest np. akcja siewna, to u nas zawsze na czas dostarczają siewnik — i wszyscy z niego korzystają. Ale

Wielu młodych ślusarzy postanowiło zwiększyć swoją wydajność

Wielu młodych ślusarzy postanowiło zwiększyć swoją wydajność. Wiesław Perdan ma ojca na wsi, na 8 morgowym gospodarstwie. Ojciec jego korzysta z dobrze zaopatrzonego ośrodka maszynowego. „Jak jest np. akcja siewna, to u nas zawsze na czas dostarczają siewnik — i wszyscy z niego korzystają. Ale

Wielu młodych ślusarzy postanowiło zwiększyć swoją wydajność

Wielu młodych ślusarzy postanowiło zwiększyć swoją wydajność. Wiesław Perdan ma ojca na wsi, na 8 morgowym gospodarstwie. Ojciec jego korzysta z dobrze zaopatrzonego ośrodka maszynowego. „Jak jest np. akcja siewna, to u nas zawsze na czas dostarczają siewnik — i wszyscy z niego korzystają. Ale



Z każdym dniem zgłasza się do załogi pionierskiej coraz więcej młodzieży, chętnej do pracy na najtrudniejszych odcinkach, młodzieży pragnącej godnie realizować słowa przysięgi złożonej na Ziociu. Po przeszkoleniu młodzi ochotnicy zainicjują w pracy na „dole”, gdzie pod opieką doświadczonych górników poznają „stanki” pracy w kopalni. Na zdjęciu widzimy pierwszą brygadę młodzieżową w kopalni „Bolesław Chrobry”, zorganizowaną z ochotników załogi pionierskiej. Brygada ta wystąpiła o przydzielenie jej osobnej ścieżki. Pracując samodzielnie już w pierwszych dniach znacznie przekroczyła normę. Młodzi pionierzy chcą jednak nie tylko przodować w pracy, ale i systematycznie podnosić swe kwalifikacje zawodowe. Prawie wszyscy członkowie brygady zapisali się na zaoczny wydział Technikum Górniczego dla pogłębienia wiedzy w obranym zawodzie. Foto — CAF

Z targowisk znikają spekulanci

WARSZAWA. Dzięki regulacji cen, w sklepach z artykułami spożywczymi i przemysłowymi nie widzi się spekulantów. Na wielu rynkach i targowiskach ruch jest większy niż w ubiegłych tygodniach, a ceny proponowane przez prywatnych sprzedawców kształtują się na ogół na poziomie niższym od cen w handlu uspołecznionym.

OPOLE. Mimo niepogody i zima dojeżdżają, chłopcy masowo zjechali w dniu 8 bm. na targ do Grodkowa

OPOLE. Mimo niepogody i zima dojeżdżają, chłopcy masowo zjechali w dniu 8 bm. na targ do Grodkowa przywożąc duże ilości wszelkiego rodzaju produktów. We wczesnych godzinach rannych niektórzy sprzedawcy żądali zbyt wygórowanych cen. Ponieważ nikt nie kwapił się z kupnem po takich cenach, sprzedawcy ci z godziny na godzinę obniżali ceny i w rezultacie sprzedawali swe towary taniej niż w handlu uspołecznionym.

SZCZECIN. Na targowiskach we wszystkich powiatach woj. szczecińskiego odnotowano duży napływ produktów rolnych, a ceny na ogół kształtują się na poziomie niższym od cen oficjalnych

SZCZECIN. Na targowiskach we wszystkich powiatach woj. szczecińskiego odnotowano duży napływ produktów rolnych, a ceny na ogół kształtują się na poziomie niższym od cen oficjalnych — dotyczy to zwłaszcza cen masła, jaj, śmietany, sera, kur itp.

Z kampanii wymiany legitymacji ZMP

W woj. rzeszowskim organizacja wzrosła o 2.023 nowych członków ZMP 111 przodujących zetempowców przyjęto w szeregi Partii

RZESZÓW. Przygotowania do wymiany legitymacji w powąжным stopniu przyczyniają się do polepszenia stylu pracy organizacji, do wzrostu jej siły, autorytetu i zaufania wśród całej młodzieży zorganizowanej i niezorganizowanej. Dowodem wzrostu autorytetu organizacji, zaufania i podnoszenia świadomości politycznej młodzieży niezorganizowanej jest wzrost organizacji.

ZMP, poświęcona wymianie legitymacji członkowskich. Na uroczystość przybyła młodzież z miejscowych szkół ogólnokształcących i zawodowych oraz młodzieży z przodowniczych zakładów pracy. Referat o znaczeniu wymiany legitymacji ZMP i obowiązkach członków ZMP, wygłosił kierownik Wydziału Organizacyjnego ZM ZMP tow. Góły.

WITOLD MIELCZAREK Częstochowa. W oświetlonej przybranej auli gromadzą się zetempowcy. Wszyscy w konszach organizacyjnych i czerwonych krawatkach. Tow. Lewandowska wygłosiła podanie „O legitymacji, znaczeniu i stroju zetempowskim”.

Młodzież z T-11 wyprzedziła zbiurokratyzowany Zarząd Zakł. ZMP i sama znalazła drogę realizacji Uchwały

W poniedziałek dn. 5 bm. od rana przed całym aktywnym zetempowiskim fabryki T-11 w Warszawie stanęło bardzo ważne zadanie — dotyczy to zwłaszcza cen masła, jaj, śmietany, sera, kur itp. Już przed rozpoczęciem pierwszej zmiany zetempowcy z kół nr 5, którzy zawsze w trudnych sprawach zwracają się o wyjaśnienie i pomoc do przewodniczącego kół — tow. Ryszarda Ciesielskiego — otoczyli go zwartym kręgiem i domagali się wyjaśnienia wielu spraw związanych z Uchwałą oraz odpowiedzi na różne pytania, np. „ile wyniesie nasza podwyżka płac?” Tow. Ryszard Ciesielski, który w ciągu niedzielnego dnia dokładnie przestudiował tekst Uchwały i komentarz w „Trybunie Ludu” — rzeczowo odpowiadał zetempowcom na pytania, tłumaczył, że Uchwała przeprowadzona jest w interesie mas pracujących, przeciwko spekulantom i kulakom, wyjaśnił, bo od razu też powiadał o umiarkowanych, płynących z Uchwały dla młodzieży zetempowskiej; że droga realizacji Uchwały jest walka o zwiększenie wydajności pracy, większa troska o produkcję, o zakład, a zwięźszczenie produkcji, to zwiększenie swoich zarobków.

Zaraz też poszedł tow. Ciesielski do dyrekcji, dowiedziawszy się, że w sprawie tej musi iść sprawa i rytmicznie. A tak dodatkiem wyrozumiałych i skali podwyżki płac. Tabela pojawiła się w poniedziałek już o godz. 13. Wtedy, kol. Ciesielski w oparciu o tabelę dodał jeszcze parę wyjaśnień, zbierając grupy młodzieży przy swoim warsztacie. ZMP-owcy zrozumieli Uchwałę i zabrali się do pracy. Członek 5 kół, ZMP, tow. Jerzy Kubacki, tak mówi: „Droga do tego, żeby polepszyć warunki, zwiększyć zarobki jest prosta: trzeba lepiej pracować. Przez ostatnie miesiące ubiegłego roku wykonaliśmy 180 procent normy i zarabiliśmy ponad 900 złotych. Teraz, z podwyżką, moje zarobki wyniosą około 1100 zł. Ale ja mam zamiar zwiększyć wydajność pracy — do 200 proc. normy. Wtedy zarobię jeszcze więcej”.

Jednakże, aby kol. Kubacki mógł wykonać 200 proc. normy, praca na jego oddziale musi iść sprawnie i rytmicznie. A tak jest. Ostatnio zdarzają się dni, w których brakuje części, nadchodzących nieregularnie z innego oddziału. Ale zetempowcy z kół 5 noszą się z zamiarem załatwienia tej sprawy: pójda do tej hali i przedyskutują sprawę u kierownika „węskiego gardła”. Również w ostatnich dniach padł projekt zorganizowania nowej brygady młodzieżowej. Tak realizują Uchwałę członkowie ZMP w T-11.

W tym samym czasie Zarząd Zakładowy ZMP... „My czekamy na instrukcje z dzielnicy ZZ — gdy otrzymamy je, weźmiemy się do pracy”. Tak Zarząd, zbiurokratyzowany, oderwany od młodzieży, czeka „jak na zbawienie” — na wytyczne, instrukcje, uchwały, aby potem zabrać się do ich „realizacji”. A Uchwała już realizuje sama młodzież. Aktywność i bojowość pokorowanych członków zetempowych, że przetrwali oni Zarząd, nie reagujący na sprawy młodzieży, na jej bolączki, pytania i wątpliwości. Zarząd, który zamiast pójść natychmiast, jeszcze 5 stycznia rano do młodzieży, rozmawiać z nią, wyjaśnić sens Uchwały, rozpraszać wątpliwości i pokierować słusznymi wnioskami z Uchwały — czeka u oderwanym od młodzieży w obojętności i niechęci na instrukcje, nie

wiedząc nawet, że członkowie już bez Zarządu znaleźli drogę wprowadzenia w życie Uchwały. Dnia 8 bm. ukazał się „Sztafeta Młodych” — artykuł wstępny pt. „Bojowość w organizacji zetempowskiej” dający wytyczne naszej organizacji, jak ma pomóc Partii w wyjaśnianiu i realizacji Uchwały. Tego dnia o godz. 14-tej przewodniczący Zarządu Zakładowego jeszcze nie tknął gazety ani nie czytał artykułu. Nie może kierować młodzieżą instancja, która z jednej strony jest oderwana od mas młodzieży — a z drugiej strony nie śledzi najważniejszych spraw kraju, znajdujących odbicie w życiu ich zakładów, nie interesuje się dyktowanymi organizacją, przebiegiem realizacji domagającej Uchwały — oszukuje sam siebie oczekiwaniem na „instrukcje z dzielnicy”. K. K.

W wyniku pracy polityczno-wyjaśniającej wokół wymiany legitymacji 111 przodujących zetempowców przyjęto w poczet kandydatów Partii.

CZĘSTOCHOWA. W sali Hecum im. H. Sienkiewicza w Częstochowie odbyła się uroczysta akademia zorganizowana przez Zarząd Miejski

Przygody pana Spekulacyjnego

Przygody pana Spekulacyjnego. W dyskusji zabiera głos 6-ciu zetempowców. M. in. tow. Stępek, który w czasie trwania kampanii wyborczej wstąpił do ZMP powiedział: „Przekonałem się, jakie wyniki daje praca kolektywna. To właśnie towarzysze z ZMP pomogli mi zlikwidować stopnie niedostateczne. Wiem, że droga, którą kroczy nasza organizacja, jest słuszną i dlatego zostałem członkiem ZMP”.

Przygody pana Spekulacyjnego

Przygody pana Spekulacyjnego. W dyskusji zabiera głos 6-ciu zetempowców. M. in. tow. Stępek, który w czasie trwania kampanii wyborczej wstąpił do ZMP powiedział: „Przekonałem się, jakie wyniki daje praca kolektywna. To właśnie towarzysze z ZMP pomogli mi zlikwidować stopnie niedostateczne. Wiem, że droga, którą kroczy nasza organizacja, jest słuszną i dlatego zostałem członkiem ZMP”.



Uchwała Rządu — orężem w walce o realizację Programu Frontu Narodowego

Odpowiadamy na pytania czytelników w związku z Uchwałą Rządu z dnia 3 stycznia 1953 roku

W kampanii wyborczej wszyscy patrioti w kraju walczeli o to, by zwyciężył w wyborach Front Narodowy i jego Program. I walka ta przyniosła zwycięstwo. 26 października 1952 r. cały naród polski oddał swoje głosy na kandydatów Frontu Narodowego, wywodzących się z Programem Frontu Narodowego i przystąpił do jego realizacji.

Po wyborach przeszliśmy w nowy etap. Droga wytyczona przez Program Frontu Narodowego do wszechstronnego rozwoju, do podnoszenia sił gospodarczych i obronnych, do podnoszenia poziomu dobrobytu i kultury mas pracujących. Po tej drodze wiedzie nas powołany przez nowy Sejm Rząd Frontu Narodowego, na którego czele stanął przywódca i nauczyciel narodu — towarzysze Bolesław Bierut.

Nie jest to droga łatwa. Jest to droga nieustępliwej walki z wrogami klasowymi — z kulakami i spekulantami, jest to ograniczanie i wypieranie tych sił i zdecydowane przeciwdziałanie ich próbom szkolenia narodu polskiego, żerowania na pracy robotnika, chłopca i inteligenta.

I tym właśnie celem, wytyczonym przez Program Frontu Narodowego — rozwojowi kraju, podnoszeniu poziomu życia mas pracujących i wyrwaniu spod nogi wrogów klasowych — spekulacji kulacko — spekulacji — służy podjęta przez Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Uchwała z dnia 3 stycznia 1953 r.

Dia szybszego rozwoju Polski

„Pokolenie nasze znalazło w sobie odwagę, aby podjąć dzieło trudne, lecz niezbędne: odbudowa w ciągu niewiele lat ogromnego zaoferowania, które jest jednym z głównych źródeł przeżywania przez nas trudności” — stwierdza Program Frontu Narodowego.

A na drodze naszej spętano się rzeczywistość wiele trudności, które stały się tym dotkliwsze, że począł się natychmiast wykonywać kulak i spekulant w mieście i na wsi, aby w tej sytuacji wyciągnąć dla siebie jak najwięcej brudnych zysków. I nie ma w naszym kraju dwóch dróg — jednej wiodącej do wszechstronnego rozwoju kraju, a drugiej do likwidacji trudności i podniesienia dobrobytu mas pracujących.

Droga jest jedna. Tylko po przez wzmocnienie sił nadprodukcji i rozwój przemysłu, rolnictwa, całej gospodarki — można skutecznie likwidować trudności. Tylko wtedy, jeśli codziennie realizowanym hasłem przewodnim każdego człowieka pracy w Polsce stanie się: produkujmy więcej, taniej i lepiej — tylko wtedy będzie rozwijał się nasz kraj, tylko wtedy będzie

W nim coraz więcej takich i lepszych produktów.

Program Frontu Narodowego głosi:

„Walka o wykonanie wielkich planów narodowych, o rozwój przemysłu, jako dźwigni wszystkich dziedzin gospodarki narodowej — jest dziś najważniejszą i najważniejszą zadaniem.

Dlatego:

Wzmagamy wytwórczość, ofiarujemy wysiłek dla urzeczywistnienia wielkich zadań Planu 6-letniego.

Podnosimy stale wydajność pracy,

Rozwijamy ruch współzawodniczą pracę, mnożymy szeregi racjonalizatorów i przodowników pracy,

Produkujemy więcej, taniej i lepiej

— oto program Frontu Narodowego”.

Czy jednak warunki, w jakich przystąpiliśmy do realizacji Programu Frontu Narodowego w pełni sprzyjały do coraz szerszego wprowadzania w życie podstawowej dla nas zasady — więcej, taniej i lepiej? Nie, istniejące warunki nie były w pełni sprzyjające dla stałego wzmaganie produkcji, zwiększenia wydajności pracy, wydajności z hektara, podnoszenia kwalifikacji zawodowych, rozwijania racjonalizatorstwa. A bez tego przecież nie mogłoby być mowy o szybkim marszu naprzód.

Istniejący przed dniem 3 stycznia 1953 roku system bonowego zaopatrzenia ludzi pracy, który nasz Rząd zmuszony był w pewnym okresie wprowadzić — nie stanowił bodźca do zwiększenia wydajności pracy, podnoszenia kwalifikacji zawodowych, a przez to i zarobków.

Jednolity system cen, wprowadzony Uchwałą Rządu, sprzyjając stalemu podnoszeniu wydajności pracy, kwalifikacji zawodowych, ulepszeniu produkcji, służy sprawie realizacji Programu Frontu Narodowego, który wytyczał drogę rozwoju Polski, podnoszenia poziomu życia ludzi pracy, ograniczania i wypierania elementów kulačkih i spekulacyjnych.

Uchwała Rządu z dnia 3 stycznia br., której każdy punkt podkorygowany został głęboką troską o rozwój Ojczyzny, o zabezpieczenie interesów ludzi pracy — ostrzem swoim skierowana jest przeciwko wrogom mas pracujących. W interesie robotników i chłopów pracujących zniosła Uchwała bonowe zaopatrzenie, uregulowała ceny, podwyższyła płace, zniósła ograniczenia w handlu nadwyżkami produktów rolniczych. I dlatego ludzie pracy przyjęli tę Uchwałę ze zrozumieniem i zadowoleniem. I dlatego jedynie kulakom i spekulantom, żerującym na cudzej pracy wykryli się w dniu 4 stycznia na wieść o Uchwale miny.

Program Frontu Narodowego głosi:

„Prowadzimy nieprzejednaną walkę ze spekulacją...”

„Państwo Ludowe zwalcza i ogranicza wyzysk kulacki, bronąc przed nim chłopów pracujących...”

I właśnie dowodem i nowym etapem nieprzejednanej walki władzy ludowej ze spekulacją, dowodem zwalczania i ograniczania wyzysku kulackiego jest powzięta przez nasz Rząd Uchwała.

Dia umocnienia władzy ludowej

Podstawą wszystkiego, co w Polsce robimy, podstawą nowego życia narodu polskiego — jest sojusz robotniczo — chłopski. Na sojuszu robotniczo-chłopskim opiera się Front Narodowy, opiera się władza ludowa. Jednym z zadań, nakreślonych przez Program Frontu Narodowego w imię przyszłości Polski — jest zadanie umacniania tego fundamentu naszego ustroju.

„Polityka władzy ludowej — głosi Program Frontu Narodowego — umacnianie spójni między miastem a wsią — odpowiada wspólnym interesom klasy robotniczej i chłopów pracujących”.

I Uchwała Rządu służy sprawie umocnienia sojuszu robotniczo — chłopskiego. Podnosząc bowiem wspólne zainteresowanie klasy robotniczej i chłopstwa dla stałego rozwijania i zwiększania produkcji przemysłowej i rolniczej — Uchwała bije jednocześnie w tych, którzy ten sojusz, za szkodą dla robotników i chłopów, próbowali osłabić — w kulakach i spekulantach.

Budowa socjalizmu w naszym kraju, budowa ustroju, w którym nie będzie wyzysku człowieka przez człowieka — leży w jak najszerszym pojętym interesie zarówno klasy robotniczej, jak i pracującego chłopstwa. Ten wspólny interes nie świadczy jednak o tym, że taki sam jest wkład robotników i chłopów w budownictwo socjalizmu.

Dlatego też zagadnienie stałego umacniania sojuszu robotniczo — chłopskiego jest nieodłączne od sprawy umacniania spójni gospodarczej między miastem a wsią, od sprawy zwiększania wkładu i udziału wsi w budownictwie socjalistycznym, od sprawy sprawiedliwego rozdziału dochodu narodowego.

W trosce o to Uchwała Rządu wprowadza reformę obrotu towarowego, ustalając nowy sto-

sunek cen między produktami rolnymi a przemysłowymi. Jednocześnie Uchwała znosząc ograniczenia w handlu nadwyżkami produktów rolniczych po wykonaniu przez chłopów obowiązkowych dostaw — stwarza warunki stałego zwiększania produkcji rolnej, a co za tym idzie — podnoszenia dochodowości gospodarstw.

Wielkie znaczenie dla pełnego wykonania Uchwały Rządu, dla umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego — mają obowiązkowe dostawy wsi, jako jedna z głównych form „ospodudzia” mas chłopskich w tworzeniu środków przeznaczonych na rozwój naszej gospodarki narodowej, na uprzemysłowanie naszego kraju, na umocnienie siły obronnej państwa”. I to Uchwała podkreśla z wielką siłą.

Tak więc Uchwała zwiększając wspólne zainteresowanie klasy robotniczej i chłopstwa w podnoszeniu produkcji przemysłowej i rolniczej, stwarzając możliwości zwiększenia udziału pracującego chłopstwa w budownictwie socjalizmu, sprawiedliwie rozkładając podział dochodu narodowego między miastem a wsią — służy wzmocnieniu sojuszu robotniczo — chłopskiego, podstawy naszego ustroju. Wzmocnia jedność narodu polskiego w walce o rozwój Oj-

czyzny, niepodległość i wzmocnienie pokoju.

Cias we wrogów Ojczyzny

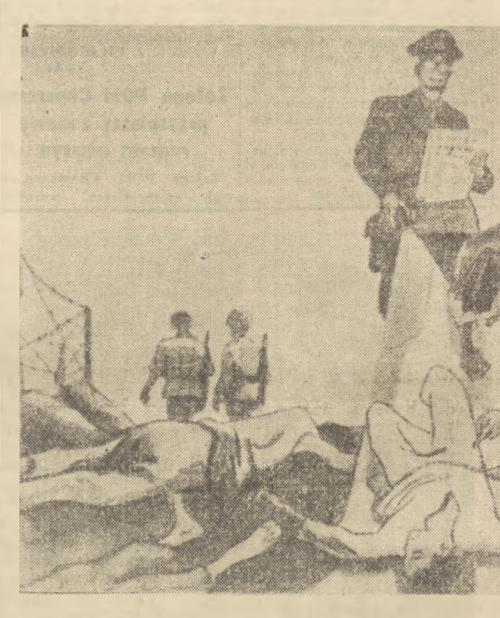
Realizujemy Program Frontu Narodowego w walce z wrogiem. Umocniamy Polskę i jedność narodu — przeciwko jego wrogom. Zabezpieczamy nasz kraj przed zakusami imperialistów, którzy szukają wojny, przed apetytami odwetowców zachodnio — niemieckich, którym roją się marzenia o nowym marszu na Wschód, tym razem pod opieką i wskazani imperialistów amerykańskich.

Naturalnym sojusznikiem wrogów Polsce sił za granicą — są niedobitki reakcji i wyzyskiwaczy w kraju, którzy nienawidzą władzy ludowej, którzy chętni by powróci do czasów, kiedy mogli swobodnie panoszyć się w naszym kraju i żyć kosztem cudzej pracy. Nie chce Polski silnej, kwitnącej dobrobytem mas pracujących, Polski socjalistycznej i spekulacji, bo budowanie socjalizmu oznacza likwidację wszelkiego wyzysku człowieka przez człowieka.

Wielkim ciosem we wrogów naszego budownictwa — jest Uchwała Rządu. Jest wielkim orężem w walce mas pracujących o dalszy, coraz bardziej szybki i wszechstronny rozwój Ojczyzny, o jak najpełniejszą realizację Programu Frontu Narodowego.

W. KOZŁOWSKI

Amerykańskie dowództwo w Koral zapewnia, że koracnicy jęczy wojenni stanowczo uchylają się od repatriacji.



— MÓWIŁEM PRZECIEŻ, ŻE REPATRIACJA DLA NICH BÓWNA SIĘ, ŚMIERCII

31 grudnia ub. roku zwolniłem się z pracy na własne ładanie. Czy przysługuje mi prawo do jednorazowego dodatku wyrównawczego?

Wyrównanie Wam nie przysługuje, gdyż z chwilą rozwiązania stosunku służbowego przedsiębiorstwo nie ma wobec Was żadnych zobowiązań.

Korzystałem w grudniu z urlopu chorobowego. Czy przysługuje mi dodatek wyrównawczy i w jakiej wysokości?

Przysługuje Wam dodatek wyrównawczy. W takich przypadkach oraz przy korzystaniu z urlopów polegowych, przyjmuje się jako zarobek pełną wysokość zasiłku chorobowego (lub polegowego), który dany pracownik otrzymał w ciągu grudnia ub. r.

Jeżeli pracownik tylko przez część miesiąca pobierał ten zasiłek, a część miesiąca pracował, dla obliczenia jednorazowego wyrównawczego dodaje się kwotę otrzymanego zasiłku za grudzień oraz kwotę zarobku netto w tym miesiącu.

W ubiegłym roku nabyłem meble na raty. Część rat spłaciłem już, reszta pozostała do spłaty w roku 1953. Czy w związku z podwyżką ceny na meble nastąpi również podwyżka rat, których płatność przypada w bieżącym roku?

Zwyżka ceny na meble obowiązuje od dnia 4 stycznia 1953 roku i nie działa wstecz. W związku z tym cena mebli przez Was zakupionych w roku ubiegłym, pozostaje bez zmian i tak samo bez zmian pozostaje wysokość rat, których płatność przypada po Uchwale.

W końcu grudnia ub. roku wpłaciłem pewną sumę za pobyt w domu wczasowym, który rozpoczął w dniu 15 stycznia. Czy podlega zmianie wysokość podwyższonej kwoty?

Wszystkie z góry i całkowicie opłacone dostawy towarów (np. za węgiel w DBO), usługi (np. pralnia) oraz pobyt w wczasach pracowniczych FWP nie ulegają zmianom i nie wymagają żadnych dopłat.

Pracuję w Warszawie w trójce murarskiej, która się składa z 1 murarza VII kategorii i 2 podręcznych VII kategorii oraz jednego podręcznego III kategorii.

W ostatnich dwóch tygodniach grudnia ub. roku nasza trójka wykonała 180 metrów sześciennych muru o grubości 2 cegiel na zaprawie wapiennej; mur gładki o otworach okiennych i drzwiowych do 25 procent powierzchni ścian. Stara stawka za 1 metr sześcienny wynosiła 9,51. Wszyscy członkowie zespołu przepracowali w tym okresie jednakową ilość godzin i zarobiliśmy razem 1.711,80. Z tej sumy przypadało dla murarza VII kategorii 48 procent czyli — 821,66, dla podręcznego IV kat. — 27 procent czyli — 462,19, dla podręcznego III kat. 25 procent czyli — 427,95.

W jaki sposób należy obliczyć zarobek naszego zespołu po podwyżce plac? Ile zarobi każdy oddzielnie i ile nasza trójka w całości?

Dla każdej grupy zaręgowania w każdej strefie zostały opracowane współczynniki zwiększenia podstawowej stawki godzinowej. Np. dla kategorii VII w strefie pierwszej, do której należy Warszawa współczynnik wynosi 1,25, dla kat. IV — 1,29, dla kat. III — 1,30.

Dla obliczenia zarobku po podwyżce plac przy wykonaniu tej samej ilości muru jak do-

tychczas (180 mtr. sześcienny) trzeba dotychczasowy zarobek każdego członka zespołu pomnożyć przez właściwy współczynnik, którym była wyżej mowa.

Np. przy starych stawkach murarza Waszego zespołu, murarza VII kategorii zarabiał 821,66. Mnożymy tę sumę przez współczynnik 1,25 i otrzymujemy nową podwyższoną stawkę 1.027,08. Murarz ten będzie zatem zarabiał o 205,42 więcej niż dotychczas, przy wykonaniu tej samej roboty.

Podręczny IV kat. Waszego zespołu zarabiał przy starych stawkach 462,19. Mnożymy tę sumę przez współczynnik 1,29 i otrzymujemy nową podwyższoną stawkę 596,23. Podręczny ten będzie zatem zarabiał o 134,04 więcej niż dotychczas przy wykonaniu tej samej roboty.

Podręczny III kat. Waszego zespołu zarabiał przy starych stawkach 427,95. Mnożymy tę sumę przez współczynnik 1,30 i otrzymujemy nową podwyższoną stawkę 556,33, czyli o 128,38 więcej.

Dotychczas Wasz zespół zarabiał 1.711,80, a obecnie przy tej samej robotcie zarobił 2.179,64 czyli o 467,84 więcej.

31 grudnia ub. r. otrzymałem wypłatę wynagrodzenia zasadniczego, bez załóżek i godzin nadliczbowych i premię, które zostały mi wypłacone 15 stycznia br., gdyż w tym dniu regulamina naszego przedsiębiorstwa wypłata premiów odbywa się zawsze 15 każdego miesiąca. Jak należy obliczyć sumę należną mi premii, czy na podstawie starej stawki plac, czy według nowej podwyższonej? Jak należy obliczyć godziny nadliczbowe — wedle starej czy według stawki plac zasadniczych?

Suma należnej Wam premii powinna być obliczona już według nowej, podwyższonej stawki plac zasadniczej, gdyż premia przypadająca regularnie do wypłaty w styczniu ma być wypłacona według nowych stawek zasadniczych.

Natomiast za godziny nadliczbowe powinniście otrzymać wypłatę na podstawie starej stawki plac zasadniczej, ponieważ stanowki ona nieodłączną część Waszego wynagrodzenia, które powinno być wliczone w Wasz zarobek netto z grudnia ub. roku. Otrzymacie przy tym dodatek wyrównawczy z sumy w której wchodzi należność za godziny nadliczbowe.

Rozmawiamy o Uchwale

W INTERESIE CHŁOPIA PRACUJĄCEGO, W INTERESIE SOJUSZU ROBOTNICZO — CHŁOPSKIEGO — PRZECIWI BOGACZOM

Z uwagą i zainteresowaniem czytali chłopci Uchwałę Rady Ministrów, z rąk do rąk podając sobie gazety z tekstem Uchwały.

Wielu z nich, po zapoznaniu się z systemem regulacji cen na towary przemysłowe i rolnicze, z tym fragmentem Uchwały, w którym mówi się o możliwości nieograniczonej sprzedaży nadwyżek produktów rolnych oraz nowymi zasadami kontraktacji, wysławiało wniosek:

„Trzeba teraz będzie produkować więcej zboża i warzyw, hodować więcej nierogacizny i drobiu, lepiej dbać o młeczność krow...”

Podstawowe zadanie — główny obowiązek

Wniosek ten jest we wszechmiar słuszny. Właśnie podniesienie produkcji rolniczej jest jednym z głównych celów doniosłej reformy jaką wprowadza Uchwała.

Tak jak podstawowym obowiązkiem i głównym zadaniem robotnika jest Polska budować — żołnierza — tej Polski bronić, tak obowiązkami i głównym zadaniem chłopca jest — Polskę żywić.

Jak wiadomo, produkcja rolnicza daleko pozostaje w tyle za produkcją przemysłową i chłopci pracujący mają wiele do nadrobienia, by ten swój podstawowy obowiązek wypełnić. Podczas, gdy produkcja przemysłowa wzrosła w ciągu ostatnich trzech lat dwukrotnie niemal, produkcja rolnicza wzrosła zaledwie o 10 proc.

Sytuacja, która istniała przed wydaniem Uchwały, kiedy ceny na towary sprzedawane wsi przez państwo od lat nie ulegały zmianie i były niskie, ceny uzyskiwane przez wies za sprzedaż produktów na wolnym rynku wysokie i stale rosące — nie sprzyjały podnoszeniu produkcji rolniczej. Po to, żeby kupić jeden metr woskowopropocentowego azotynu w 1948 roku, trzeba było sprzedać prawie jeden metr zboża na wolnym rynku, podczas gdy w 1952 r. zaledwie 30 kg zboża. Cena pszenicy melskiej, tzw. „przemysłowej”, z trzech metrów żyta, spadała na półtora. Licząco zaś w stonnie spadała z 18 kg do 7 kg.

W wyniku takiej sytuacji wies, a szczególnie nabogaci jej warstwy, wykonywali za taką samą ilość produktów rolnych wciąż większą ilość artykułów przemysłowych, których cena nie ulegała zmianie. Następowo więc przepompowywane znacznej części dochodu narodowego

go na wies, co było niewątpliwie z krzywdą dla klasy robotniczej, która ponosi największe ciężary w budowie silnej, uprzemysłowanej Polski socjalistycznej.

W wyniku Uchwały podwyższone zostały ceny na towary przemysłowe kupowane przez wies, co przyczyniło się do likwidacji tego krzywdzącego ludzi pracy w mieście stanu rzeczy.

Skutki tego zarządzenia boleśnie odczuli bogacze i spekulanci, którym utrudniła ono w poważnej mierze grabież mas pracujących.

Kulacy i spekulanci bogacili się na tym, że produkty rolne sprzedawali po wyższej od ich wartości cenie w mieście, kupując natomiast znaczne ilości tanich towarów przemysłowych, by zamagazynować je i w stosownej chwili sprzedać z kilkukrotnym zyskiem chłopom. Rozpiętość cen między towarami przemysłowymi a rolniczymi, istnienie systemu bonowego (szerzej o tym piszemy w artykule pt. „Likwidacja systemu bonowego ciosem w kulaków i spekulantów, krokiem do poprawy bytu ludzi pracy” 7838 „Szt. M.”) stworzyły podatny grunt do tych podłych machinacji.

Jak najmniej produkować jak największe ciągnąć zyski — oto dewiza kulaka

Pisaliśmy swojego czasu w „Standardzie Młodych” o bogaczu ze wsi Nurzewo, gmina Kownaty, województwo warszawskie, niejakim Włoczkowskim. Został on wezwany do Gminnej Rady Narodowej, by złożył wyjaśnienie dlaczego zalega z planem sprzedaży państwu żyta.

— Nie urodziło mi się zboże — mówił — gdyż pole nie zostało nawozone obornikiem...

— Dlaczego w takim razie nie chowacie więcej bydła? — zapytano kulaka.

— Jakbym miał więcej krow, to państwo pewnie naznaczyłyby do odstawy więcej mleka — bezczelnie odpowiedział.

Odpowiedział — mimowolnie szczerą — jest bardzo charakterystyczna dla postawy wszystkich kulaków. Nie chcą oni produkować więcej, gdyż całe swoje zainteresowanie kierują na zyski otrzymywane ze stałego podbijania cen. Jak najmniej więc produkować — jak najwięcej brać za sprzedawane towary — oto ich dewi-

za. Po cóż — kombinuje kulak — mam wysłać się, aby lepiej uprawiać pole, czy hodować więcej bydła, skoro łatwiej i bez trudu osiągnąć można zyski żądające jutro więcej niż dzisiaj, za tę samą ilość produktów...

Jasne, że u podstaw tego kulackiego wyliczenia leży nienawiść do władzy ludowej, do klasy robotniczej, leży chęć podważenia naszej gospodarki, zaszokowania robotniczo-chłopskiemu sojuszu.

Do tej swojej „polityki” bogacz usiłował włączyć również chłopów pracujących. I stwierdzić trzeba, że czasem udawało mu się to i chłopci pracujący zamiast szukać zyski dochodów w podnoszeniu wydajności swojej gospodarki, uzyskiwali je, biorąc udział w śrubowaniu cen przez kulaka.

Uchwała spłata kulacko-spekulackie zyski

Obecnie, gdy zlikwidowano system bonowy i ustalono stałe ceny na towary, robotnik, rzecz jasna, będzie je kupował po stałej cenie w państwowym sklepie, a nie u podnoszącego ceny na produkty bogacza i spekulanta. Skutkiem tego bogacz i spekulant pozbawieni zostali zysku osiaganego dotychczas przez sprzedaż towarów po rosnących cenach klasie robotniczej. Pozbawieni tych dochodów nie będą mogli już bogacze tak łapczywie wykupować towarów przeznaczonych na sprzedaż dla chłopów. Zwłaszcza, że cena tych towarów wzrosła i magazynowanie ich w oczekiwaniu na zwyżkę cen — tak jak stawali to dotychczas — nie będzie miało po prostu sensu. W ten sposób towary przemysłowe, które dotychczas były wykupowane przez bogaczy i spekulantów, dotrą do ich rąk z pominięciem złodziejskiego pośrednictwa spekulanta — kulackiego.

Oczywiście za towary przemysłowe po wyższej cenie placić będzie również i chłop pracujący. Ceny te jednak, które mieszają zyski spekulantom i bogaczom kupującym produkty te na spekulację, bądź celem magazynowania ich, pozostają w dalszym ciągu w korzystnym stosunku do cen towarów rolnych. Dla przykładu: obecnie po to, by kupić tonę węgla trzeba będzie sprzedać 25 kg żywności (według cen w kontraktacji). Kilo gwoździ równa się cenie około 10 dkg słoniny. Władro cyn-

kowane około 75 dkg słoniny. Uczelny chłop, który rozumie, że jego podstawowym obowiązkiem wobec państwa, wobec klasy robotniczej jest stałe podnoszenie produkcji rolnej i który podnosił te produkty, będzie miał możliwość kupienia tych towarów na własny użytek. Dotychczas zaś — mimo, że cena była niższa — możliwość tej często nie miał, gdyż w kupnie wyprzedził go kulak i spekulant, który miał zawsze pieniądze, więcej czasu, częściowo gesty różnych kumotrów w sklepach, ułatwiających mu wychwytywanie tych towarów.

Tym sposobem bogacz i spekulant ograniczeni zostali w bardzo poważnym stopniu w czepianiu niepożądanych zysków w czepianiu robotnika i pracującego chłopca. Skurczyły się ich możliwości wywoływania zamieszania na rynku, paniki, powodowania różnych nieuzasadnionych „biegów” po towary.

Chłopci pracujący zaś, którzy irdo osiaganą dochodów widzą w podnoszeniu produkcji rolnej, a nie w śrubowaniu cen, jak to czynił kulak — zyskują poważną pomoc dzięki nowemu warunkom kontraktacji, jakie przewiduje Uchwała. W tej Uchwale zostały podwyższone znacznie ceny za kilogram żywności, zwiększona została również ilość pasz treściwych, jakie może kupić rolnik kontraktujący trzode, jak również udostępnione możliwości nabywania węgla, płótna po cenach niższych niż ogólnie obowiązujące.

Tym sposobem Uchwała sprawia, że chłop nie będzie placić bogaczowi paskarskiej ceny za ziarno do tuczu trzody, co niejednokrotnie miało miejsce. Uchwała, która naznacza bogaczowi znacznie wyższe normy w planowym skupie, wprowadza ulgi dla chłopów pracujących. Chłopi malorolni mają niskie normy dostaw. Zwiększone zostały również ulgi dla gospodarstw o grupie ziemi V-ej i VI-ej w dostawach zwierząt rzeźnych i mleka. Tak więc Uchwała stwarza dodatkowo dobre warunki dla chłopów pracujących w podnoszeniu produkcji rolnej, a co za tym idzie w podnoszeniu swoich dochodów, udając zaś w kulaka i spekulanta, któremu dzięki wyższym normom w skupie utrudnia gromadzenie zboża i innych produktów, używania ich do spekulacji, do podnoszenia cen.

Uchwała Rady Ministrów ograniczając kulaka i spekulanta wprowadza również doniosłe dla chłopów udogodnienie, polegające na stworzeniu możliwości wolnej sprzedaży nadwyżek wszystkich artykułów

rolnych po dokonaniu przez chłopów dostaw obowiązkowych. Ten punkt Uchwały wyklucza wszelkie pośrednictwo, na którym mogliby żerować spekulanci, gdyż jak wiadomo, Uchwała dopuszcza sprzedaż bezpośrednio konsumentowi, zabrania zaś skupowania tych nadwyżek w celach handlowych. Tym sposobem chłop nie będzie się musiał dzielić dochodem osiągniętym z tej sprzedaży z „wyręczającym” go dotychczas spekulantem.

Rzecz jasna, bogacze będą usiłować sabotować planowe dostawy, nie chcąc poddać się z tym, że ich spekulacja zubożem, towarami rolnymi i przemysłowymi tak znacznie zostaje ukroczona. W interesie chłopów pracujących i państwa ludowego leży demaskowanie kulacko-spekulacyjnych prób sabotowania planów państwowych. Chłopi pracujący, którym Uchwała daje możliwość zwiększenia swej produkcji rolnej, podniesienia własnych dochodów, w interesie państwa ludowego, klasy robotniczej i swoim własnym powinnni w terminie wywiązywać się ze swych zobowiązań, dbać o dotrzymanie warunków kontraktacji, skutecznie przeciwdziałając wszelkim próbom czynienia zamętu przez bogaczy i spekulantów.

Interes państwa ludowego i klasy robotniczej jest interesem chłopca pracującego

Leży przed nami list towarzysza Augustynia Czesława z wioski Pieczyska, w pow. wieluńskim. Przesłał on nam cyfrowe zestawienie tego, co się w jego wsi i najbliższej okolicy zmieniło. Czytamy tam:

46 chłopów otrzymało w wyniku reformy rolnej ziemi. Przed wojną ani jedno dziecko nie chodziło do szkoły 7-klasowej. Dziś — 129, dawniej jeden tylko uczeń (syn obszarnika z majątku Grzeska), chodził do gimnazjum. Dziś do średnich szkół uczęszcza 33 młodzieży. Dawniej jedna rodzina posiadała odbiornik radiowy — dziś 27, dawniej 17 gospodarzy używało nawozów sztucznych, dziś 283. Dawniej nikt nie kontraktował buraków — dziś kontraktuje 86. Dawniej 17 korzystało z siewnika i młockarni — dziś korzysta 283. I tak dalej i tak dalej...

„Czyż można — pisze tow. Augustyniak — nie oddać ciska serca Ojczyźnie za takie dobro gromady i nas wszystkich?”

Dziesiątki tysięcy jest takich wsi w Polsce, gdzie zaszły podobne zmiany. Miliony pracujących chłopów, którym władza ludowa zapewniła lepsze życie, których wzięła w obronę przed wyzyskiwaczami, i uczuciem głębokiej wdzięczności do ludowej Ojczyzny myślą tak, jak tow. Augustyniak.

Wiedzą oni, że ich życie, ich byt, przyszłość ich dzieci, nierozdzielnie związane są z rozwojem i umacnianiem naszego Ojczyzny, z zacieśnianiem sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Dzięki temu sojuszowi chłop polski może możliwość gospodarowania na dawniej nieskądziej, lepszej i wydajniejszej pracy przy pomocy produkowanych przez robotników maszyn. Młodzi chłopka ma dalszą możliwość w szkołach i na budowach rolniczych nowych zawodów niedostępnych przed wojną, ma możliwość stosowania swych sił i udziału w budowanym przez klasę robotniczą socjalistycznym przemysłu.

Sojusz ten to podstawa naszej władzy ludowej.

W interesie chłopca pracującego, w interesie sojuszu robotniczo-chłopskiego leży stałe podnoszenie wydajności z hektara, polepszanie hodowli, coraz lepsze i wydajniejsze gospodarowanie. W interesie chłopca i sojuszu robotniczo-chłopskiego leży sprawna i terminowa realizacja zobowiązań wobec państwa. W interesie chłopca i sojuszu robotniczo-chłopskiego jest walka o spójność i jednolitość produkcji rolnej, której zwycięstwo zdecydowanie ostatecznej klęsce bogacza, o ostatecznym pokonaniu trudności wynikających z rozpiętością między produkcją przemysłową a rolniczą.

Uchwała likwidując krzywdzący kulacko-robotniczy krzyż cenami na towary przemysłowe a rolne, wzmocnia sojusz robotniczo — chłopski, osłabia pozycję spekulanta i bogacza i stwarza chłopom pracującym dodatkowy bodźce do podnoszenia wydajności swojej gospodarki, a tym samym do podniesienia swego poziomu bytowego i kulturalnego.

Wzmocnienie zaś wydajności produkcji rolnej jest, jak najściślej związane z naszym pomyslnym rozwojem naszego budownictwa socjalistycznego, stworzeniem warunków dla trwałego wzrostu dobrobytu całego narodu.

J. WIŚNIEWSKI

Narody Jugosławii nie będą niewolnikami imperialistów amerykańskich

Artykuł Pero Popivody opublikowany w „Prawdzie“

„Prawda“ publikuje artykuł PERO POPIVODY pt. „Narody Jugosławii nie będą niewolnikami imperialistów amerykańskich“. Autor stwierdza m. in.:

Władzą Jugosławii — to zaprzeczenie imperializmowi amerykańskiemu i jego polityce, przekształcony w bazę wojenną, w bazę agresji skierowaną przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. W rezultacie takiej polityki życie mas pracujących Jugosławii pogorsza się z dnia na dzień. Jak stwierdzają sami robotnicy, w Jugosławii istnieje obecnie przeszło 300 tysięcy bezrobotnych i 800 tys. półbezrobotnych.

Podkreślając, że Jugosławia nie jest nieustraszoną eksploatacją klas robotniczej, autor wskazuje na masowe zjawisko odmawiania przez robotników pracy przy budowie obiektów wojskowych prowadzonej na rozkaz i pod kontrolą żołnierskiej amerykańskiej. Przysparza to klęce trudności ogromnych trudności. Aby złamać opór mas pracujących, janczarowie Bankowicza wzywają do mobilizacji chłopów do pracy w budownictwie wojskowym. Jednakże chłopstwo jugosłowiańskie uderza plany władcy belgradzkiego. Spośród 1.500 chłopów wysłanych przymusowo do pracy w kopalni rudy Raszca zbiegło 1.498 osób. W Chorwacji z 17 tysięcy chłopów, zmobilizowanych przymusowo do pracy

nara za walutę pełnowartościową i dlatego nawet swój budżet oblicza w dolarach — w walucie swych mocodawców.

Kupując uzbrojenie w Stanach Zjednoczonych, tyturowi narzucili narodowi ogromne długi.

Procedury szajki faszystowskiej Tito w wywiadzie udzielonym korespondentowi dziennika „Evening News“ oświadczył: „Obecnie, tak jak i dawniej, prześcieramy na zbrojenia wielce pieniędzy niż jakiegokolwiek inne państwo w Europie“.

Oświadczenie to Tito uzupełnił 3 listopada 1952 r. w Zagrzebiu, mówiąc: „Narody Jugosławii już obecnie wydają prawie 23 proc. swego dochodu narodowego na cele obrony (tj. 77 proc. budżetu Jugosławii — P.P.)“.

Wzrost i obojętne koncentracje trybu życia w Jugosławii nie miały nic wspólnego z okupacją hitlerowską. Zgodnie z oświadczeniem ministra sprawiedliwości Chorwacji, sądy jugosłowiańskie w ciągu ostatnich trzech lat wydały przeszło 319 tysięcy wyroków w sprawach politycznych.

Jednakże naród nasz — pisze w dalszym ciągu Popivoda — nie godzi się i nie pogodzi się z ciężkim losem swej ojczyzny. Klasa robotnicza naszego kraju hamuje przygotowania wojenne tyturowe.

Młodzi patrioci jugosłowiańscy uniemożliwiają pracę różnym organizacjom militarystycznym, takich jak np. „Związek Bojowników“, „Związek strzelców wyborowych“, „Związek lotniczy“ itp. W Czarnogórze

organizacje te prawie że zaprzęły swej działalności. W Skopje 9-10 młodzieży odmawia udziału w przysposobieniu wojskowym.

Wyróżając jedynymina opinię łowarzy, jeden z robotników zakładów „Ratko Pawlowicz“ w mieście Nisz oświadczył odważnie tyturowi na zebraniu robotników: „Człowiek i armaty nie sięja, potrzebne nam są maszyny“. Odważne wystąpienie robotnika poparli gorąco zebrani robotnicy.

Nie bojąc się janczarów Bankowicza, patrioci jugosłowiańscy piszą na murach fabryk i kopalni bojowe hasła: „Przec z podległymi wojennymi bandami Tito!“, „Przec z amerykańskimi podległymi wojennymi!“.

„Niech żyje Związek Radziecki — ostoja pokoju, demokracji i socjalizmu!“.

Przytłumiony reżim tyturowi przyniósł ostry kryzys. Masy pracujące, warstwy średnie i niskie, wsi, wzywają walkę

Trzeba więcej hodować, więcej kontraktować, aby pomagać robotnikom, aby samemu żyć lepiej

Z przebiegu obowiązkowych dostaw na rok 1953

Od pierwszych dni stycznia trwała w wioskach całego kraju obowiązkowe dostawy na początek planu 1953 r. Uchwala Rady Ministrów, szanująca ograniczenia w handlu nadwyżkami produktów rolnych — zachęca masę chłopów do zwiększania hodowli i jak największego wywiązywania się z obowiązków sprzedaży Państwu. Korzystne warunki kontraktacji żywności budzą wśród chłopów duże zainteresowanie. Do szerokiego udziału w kontraktacji, do szybkiego wykonywania obowiązków dostaw żywności i mleka skutecznie zachęca chłopów aktywi wiejski, prowadząc ożywioną pracę wyjaśniającą.

W gromadach woj. bydgoskiego odbywają się zebrania informacyjne, w czasie których chłopcy zapoznają się z nowymi warunkami kontraktacji żywności. Na zebraniach w gromadzie Saino, w pow. bydgoskim, chłopcy z wielkim zainteresowaniem pytali o szczegóły nowych warunków kontraktacji. Szczegółowe uznanie budzi możliwość odstąpienia do dalszego chowu cieląt i cielczek, które zalicza się im na poczet obowiązkowej dostawy żywności.

W pow. bydgoskim odbywają się pierwsze tegoroczne spedy

Nowe źródła lotnictwa amerykańskiego wobec bezbronnej ludności koreańskiej

Korespondent agencji TASS donosi z Phenianu:

Ostatnie naloty amerykańskich samolotów patrolowych na Phenian, w którym nie ma ani jednego obiektu wojskowego, spowodowały ogromne zniszczenia i śmierć wielu osób. W dzielnicy Iulri w końcu 1952 r. zniszczono przeszło 100 domów, domków z gliny i innych budynków. Dłż w dzielnicy Iulri nie ma ani jednego budynku, ani jednej ziemiaki. Lastające fortece zrujnowały na te ostatnie podczas ostatniego nalotu 380 bomb wielkiego kalibru.

Radio tzw. „wojsk ONZ“, podając wiadomości o tym nalocie, oświadczyło cynicznie, że zrzekło się „składowiska amunicji“. Zwłoki 103 bezbronnych kobiet, starców i dzieci — oto potworne fakty, demaskujące kłamstwo agresorów, niosących zagładę spokojnym mieszkańcom Phenianu.

Zaciekłym bombardowaniem ulegają również inne osiedla

Najście policji zach.-niemieckiej na lokale KPD

Silny oddział policji zachodnio-niemieckiej dokonał najścia na biura zarządu krajowego KPD Północnej Westfalii oraz na lokal zarządu powiatowego KPD w Düsseldorfie. Po przeprowadzeniu rewizji policja skonfiskowała ulotki, nawołujące społeczeństwo, Niemiec zach. do walki w obronie praw demokratycznych i o uwolnienie przewodzącego Niemiecchi Komitetu Robotniczego, Fritz Thurna.

Policja adenauerowska dokonała niedawno najścia na biura zarządu KPD w Brunszwiku i na lokal redakcji dziennika KPD „Die Wahrheit“.

W 7 rocznicę proklamowania Albańskiej Republiki Ludowej

Naród albański obchodził 11 stycznia br. 7 rocznicę proklamowania Albańskiej Republiki Ludowej.

Dziennik „Baszkimi“ w artykule poświęconym 7 rocznicy proklamowania Republiki Ludowej w Albanii omawia osiągnięcia narodu albańskiego w dziedzinie budownictwa podstaw socjalizmu. Dziennik podkreśla kierowniczą rolę Albańskiej Partii Pracy w rozwoju i umocnieniu ustroju ludowo-demokratycznego oraz wielkie znaczenie przyjaźni albańsko-radzieckiej, gwarantującej niezawisłość i rozkwit kraju.

Sektor socjalistyczny w przemyśle obejmuje obecnie 99 proc. tej gałęzi gospodarki narodowej. Po raz pierwszy w swej historii naród albański dzięki braterskiej pomocy ZSRR i krajów demokratycznych i o uwolnienie demokracji ludowej stworzył przemysł górniczy, włókienniczy, cukrowniczy i energetyczny.

Ogromnie rozwinęło się rolnictwo albańskie. Z każdym rokiem wzmacnia się sektor spółdzielczy i państwowy w gospodarce rolnej.

Naród albański — pisze w artykule „Baszkimi“ — wyraża swe poparcie dla ustroju demokratycznego i Albańskiej Partii Pracy w czasie ostatnich wyborów do rad terenowych.

Od pierwzych dni stycznia trwała w wioskach całego kraju obowiązkowe dostawy na początek planu 1953 r. Uchwala Rady Ministrów, szanująca ograniczenia w handlu nadwyżkami produktów rolnych — zachęca masę chłopów do zwiększania hodowli i jak największego wywiązywania się z obowiązków sprzedaży Państwu. Korzystne warunki kontraktacji żywności budzą wśród chłopów duże zainteresowanie. Do szerokiego udziału w kontraktacji, do szybkiego wykonywania obowiązków dostaw żywności i mleka skutecznie zachęca chłopów aktywi wiejski, prowadząc ożywioną pracę wyjaśniającą.

W gromadach woj. bydgoskiego odbywają się zebrania informacyjne, w czasie których chłopcy zapoznają się z nowymi warunkami kontraktacji żywności. Na zebraniach w gromadzie Saino, w pow. bydgoskim, chłopcy z wielkim zainteresowaniem pytali o szczegóły nowych warunków kontraktacji. Szczegółowe uznanie budzi możliwość odstąpienia do dalszego chowu cieląt i cielczek, które zalicza się im na poczet obowiązkowej dostawy żywności.

W pow. bydgoskim odbywają się pierwsze tegoroczne spedy

Wzmocniona wojna partyzancka w Południowym Wietnamie

Biuletyn wietnamski wydawany w Pekinie przez ambasadę Wietnamskiej Republiki Demokratycznej donosi o spotęgowaniu się wojny partyzanckiej w południowym Wietnamie. W prowincji Ja-Din wojska ludowe i oddziały partyzantów w ciągu dwóch miesięcy stoczyły z nieprzyjacielem 105 walk. Podczas tych operacji poległo 600 żołnierzy i oficerów. Zabójstwo kilka okrętów nieprzyjacielskich w prowincjach Tu-Do-Moi i Bien-Hoa oddziały partyzanckie i wojska ludowe brały udział w 70 rozpoczętych operacjach przeciwko nieprzyjacielskim pozycjom i il-

Brutalny atak policji Pakistanu na demonstrujących studentów w Karaczi

Opisując krwawe zajęcia w Karaczi (Pakistan), podczas których policja zaatakowała demonstrujących studentów korespondent agencji „United Press“ donosi, że według nieoficjalnych informacji liczba śmiertelnych ofiar tych zajść wyniosła najmniej 12 osób, a liczba rannych przeszło 100 osób. W represjach wobec studentów brały również udział wojsko.

Agencja TASS podaje z Karaczi za dziennikiem „Evening Times“ szczegóły wydarzeń, które poprzedziły ostatnie krwawe zajęcia w tym mieście. Według relacji tego dziennika, w czwartek odbył się w Karaczi wiec studencki z udziałem około 3 tysięcy osób. Na wiecu uchwalono rezolucję, żądającą znacznego zmniejszenia opłat, zwiększenia liczby burs i wprowadzenia bezpłatnej opieki lekar-

CGT wzywa lud Francji do wzmocnienia walki o uwolnienie Le Leapa i przywódców młodzieży

Partya Luba Oskarków odzyskała wolność i wypuszczenie na wolność sekretarza generalnego Francuskiej Konfederacji Pracy (CGT) Le Leapa i czterech przywódców Związku Młodzieży Republikańskiej, jak również sekretarza Marokańskiej Partii Komunistycznej Ali Yata. W związku z powyższym CGT ogłosiła oświadczenie, w którym wzywa wszystkie organizacje, działaczy robotniczych i wszystkich ludzi pracy do wzmocnienia wspólnej akcji o zwolnienie aresztowanych.

Wśród, w zakładach pracy i w poszczególnych miejscowościach organizując i rozwijając akcje masową — wzywa

Depesza KC Nowodemokratycznego Związku Młodzieży Chin do Związku Młodzieży Polskiej

W imieniu młodzieży chińskiej serdecznie dziękujemy Wam za pozdrowienia noworoczne. Wiemy, że osiągnięcia narodu chińskiego i jego młodzieży zawdzięczamy również braterskiej pomocy i poparciu ZSRR i krajów demokracji ludowej. Młodzież chińska wszystkie swoje siły poświęca zdobywaniu wielkich osiągnięć w walce przeciwko amerykańskiej agresji, w pomocy Korei oraz w budowie swojej ojczyzny. Niech młodzież Chin i Polski jeszcze bardziej jednoczyć się pod sztandarem SPMD i ramie przy ramieniu kroczy naprzód ku nowym osiągnięciom w budowie naszych krajów, w walce o pokój na całym świecie.

KC NOWODEMOKRATYCZNEGO ZWIĄZKU MŁODZIEŻY CHIN

Plenarne posiedzenie Woj. Komitetu Frontu Narodowego w Łodzi

W Łodzi odbyło się rozszerzone plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego.

Plenum stwierdziło, że Uchwala Rady z dnia 3 bm. stanowi poważny krok na drodze do podniesienia poziomu życia mas pracujących, do realizacji Programu Frontu Narodowego.

Uczestnicy plenarnego posiedzenia zgodnie stwierdzili, że Uchwala stanowi jeszcze jeden dowód słusznej, dalekowszycnej polityki Rządu ludowego, kierowanego przez Wielkiego Budowniczego Polski Ludowej, Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bierut.

Przegląd tygodnia

Skutek...

Przed kilkoma dniami Sekretariat ONZ ogłosił sprawozdanie wstępne „O sytuacji społecznej w świecie“, opracowane przez Wydział zagadnień społecznych Sekretariatu. Chociaż dokument ten nie zawiera danych dotyczących ostatnich lat, a jedynie lat 1948-49, a w pewnych wypadkach 1950, nie mniej jednak jest interesującym ze względu na dane faktyczne. Należy przy tym podkreślić, że autorzy sprawozdania, starając się ukazać prawdziwe przyczyny ciężkiej sytuacji w krajach kapitalistycznych, zwłaszcza w krajach kolonialnych i zależnych, jako przyczynę tej sytuacji wysuwają budurną i realną „teorię o „przebudzeniu“. Zostawiamy jednak na boku nie mające nic wspólnego z nauką rozważania autorów sprawozdania, a zajmijmy się materiałem faktycznym.

Autorzy sprawozdania zwracają uwagę na „gwałtowny spadek produkcji artykułów żywnościowych, który znalazł w szczególności wyraz w zmniejszeniu się plonów zbóż i ziemniaków w Europie oraz w na Dalekim Wschodzie“, choć sprawozdanie zmieszane jest przynajmniej z osławionym planem Marshalla” w najmniej-

Jeśli chodzi o sytuację mieszkaniową, to według sprawozdania, w krajach kolonialnych i zależnych należałoby zbudować co najmniej 150 milionów mieszkań, a w różnych krajach kapitalistycznych potrzeba przeszło 30 milionów mieszkań. W samych USA dla zlikwidowania kryzysu mieszkaniowego należałoby co najmniej w ciągu dziesięciu lat budować 1.500 tysięcy mieszkań. Jednocześnie sprawozdanie podaje, że wysokie ceny w krajach kapitalistycznych pochłaniają średnio jedną piątą zarobku miesięcznego rodziny.

Przy tym, że cyfra zawarta w raporcie dotycząca lat 1948-50, a więc okresu, gdy państwa kapitalistyczne były w pierwszym okresie wycięgu zbrojeń. W dziesięcioletnich budżetach na budownictwo mieszkaniowe w wielu krajach nie przewidziano w ogóle żadnych sum!

Szerzej zajmuje się sprawozdanie sytuacją w krajach kolonialnych i zależnych, oraz gospodarce zaoferowanych. W części dotyczącej sytuacji mieszkaniowej w krajach Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej czytamy: „Typowa rodzina robotnicza w większej części niast mieszka w jednej izbie, nie mając części mieszkania ani na prywatność. Mieszka są zwykle otoczone dziedziem, składającym się z nor wybudowanych z różnorodnego gliny... Przejrzyjcie nie sięgają dachu tak, że dym, hałas i zapach przedostają się z jednej izby do drugiej“.

W krajach kapitalistycznych państwo jedynie w minimalnym stopniu zajmuje się sprawą zdrowotności swych obywateli, a w wielu z nich ubezpieczenia społeczne w praktyce nie istnieją. Jak wynika z danych, przytoczonych przez sprawo-

cznych z nauki w szkołach, wyniosła zaledwie 60 proc. Istnieją jednak również kraje, których ludność praktycznie składa się z samych analfabotów. Tak np. w brytyjskim Somali analfabeci stanowią 99 proc. ludności, w Kamerunie — 95 proc., w Madagaskarze — 90 proc., w Indiach — 80 proc. itd.

„Tak wygląda w bardzo pobleźnym zarwie sytuacja w krajach kapitalistycznych. Jak bardzo jest pobleźny ten przegląd świadczy fakt, że sprawozdanie nie obejmuje danych dotyczących bezrobocia, spadku realnej wartości płac, wzrostu cen artykułów pierwszej potrzeby, zmniejszenia produkcji artykułów cywilnych na rzecz produkcji zbrojeniowej itp. Po oparte na oficjalnych statystykach, które oczywiście są zawsze bardzo „upiększone“. Lecz nawet przez równe okulary autorów sprawozdania wyraźnie widać potworną sytuację, w której żyła masa pracująca krajów kapitalistycznych.

W Łodzi odbyło się rozszerzone plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego.

Plenum stwierdziło, że Uchwala Rady z dnia 3 bm. stanowi poważny krok na drodze do podniesienia poziomu życia mas pracujących, do realizacji Programu Frontu Narodowego.

Uczestnicy plenarnego posiedzenia zgodnie stwierdzili, że Uchwala stanowi jeszcze jeden dowód słusznej, dalekowszycnej polityki Rządu ludowego, kierowanego przez Wielkiego Budowniczego Polski Ludowej, Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bierut.

WYDAWCA: Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej
REDAKCJA: Komitet. Naczelny
ADRES: REDAKCJA: Warszawa, Al. I Armii WP 11.
TELEFONY: Cent.: 8-91-41, 8-91-81, 8-73-24 Red. Naczelny: 8-75-11 Dział Korekt., 1 Listów: 8-75-12 Red. Spisowa: Cent. PWP 7-50-30 do 30 wewn. 101, 8-54-84.

ADMINISTRACJA: Warszawa, Marszałkowska 8, IV p. tel. 8-67-11 i 8-27-20 wewn. 95.
SKŁAD I DRUK: Książ. Graf. „DSP“, Przed. Państw. Wyd. Replone.
PRENUMERATA I KOLPORTAŻ: PPK „Ruch“, Oddział w Warszawie, Srebrna 12 Tel. cent. 8-64-21, 22, 30.

Doekonała ilustracją do sprawozdania ONZ może być np. budżet najbardziej rozwiniętego kraju kapitalistycznego, Stanów Zjednoczonych. W najbliższym czasie w Kongresie USA zostanie przedłożony projekt budżetu na rok finansowy 1953-54. Według doniesień prasy amerykańskiej, projekt nowego budżetu przewiduje wydatki w wysokości około 80 miliardów dolarów, a wpływy jedynie w wysokości 69 miliardów dolarów, tzn. przewiduje deficyt w wysokości około 11 miliardów dolarów.

Interesujący jest przegląd pozycji szczególnych pozycji projektowanego budżetu. Oczywiście, najważniejszą pozycją budżetową

Na spotkanie przybyli przedstawiciele naczelnych władz sportu polskiego: przewodniczący GKKF Rezek i wiceprzewodniczący GKKF Jekiel, Kędziorek i Procek.

Wśród czolowych zawodników widzimy m. in. zdobywcę medalu olimpijskiego Koercę, kapitana wicemistrzowskiej drużyny świata w siatkówce kobiet — Zakrzewską, mistrza sportu piłkarza Cebulę, mistrza polski w szachach — Śliwę, znaną lekkoatletkę Flwikę, mistrza sportu, szermierza Pawłowskiego, i innych.

Licznie reprezentowani byli również społeczni działacze sportowi.

Na wstępie przewodniczący GKKF Rezek podsumował krótko wyniki osiągnięte przez sport polski w roku ubiegłym wskazując na braki i niedociągnięcia, które spowodowały, że rok 1952 nie przyniósł spodziewanych sukcesów.

Mówiąc o tych brakach mówca wskazał na następujące przyczyny, które wpłynęły na ten stan.

- 1) Część reprezentantów nie czuje w dostatecznym mierze odpowiedzialności za start, nie czuje wagi odpowiedzialności za reprezentowanie barw Polski Ludowej.
- 2) Wielu czolowych zawodników postawiło sobie za cel wejście w skład kadry narodowej tylko dla osobistej korzyści i wygody, a potem nie pracowało nad sobą, aby osiągnąć jeszcze lepsze rezultaty.
- 3) Zaniedbania czolowych sportowców w prowadzeniu systematycznego treningu i właściwego trybu życia.
- 4) Niewłaściwa postawa materialna niektórych zawodników reprezentacyjnych.
- 5) Zbyt mała praca nad podniesieniem swego poziomu fizycznego i świadomości politycznej.

B. RAYZACHER

